



WILLIAM SHAKESPEARE

# PERYKLES

WŁADCA TYRU



Teatr Nowy  Warszawa

Bogusław Schaeffer  *Perykles* –  
sztuka potrzebna i pożyteczna

*Perykles* Shakespeare'a. Cóż za dziwna sztuka! I cóż za dziwny teatr, który ją wystawia. Ją — zamiast szeregu znanych i uznanych sztuk, które rozstawiły imię angielskiego dramatopisarza na całym świecie.

To dziwne: żyjemy w epoce wartościowania i superlatywizmu, słowo „najlepszy”, „najznakomitszy”, „najświetniejszy” nie schodzi nam z ust, a jednocześnie jesteśmy w XX wieku tak bezradni wobec fenomenu artystycznego, że wciąż zdarzają się idealne pomyłki; wciąż świat się na kimś czy na czymś nie potrafi poznać.

Pracowaliśmy kiedyś w małej grupie nad leksykonem. Wiadomo, że w małym haśle nie wszystko da się pomieścić. Pomyślałem sobie, że o ileż lepiej zrobimy, kiedy zapytamy samych autorów, które utwory chcą wymienić przede wszystkim. Bezradność autorów była wprost wzruszająca: w końcu od nikogo nie otrzymaliśmy jednoznacznej odpowiedzi. W tym zakresie byli to autentyczni artyści. Czy Shakespeare mógłby zestawić listę swoich ośmiu, dziesięciu czy dwunastu sztuk? Z pewnością zapomniałby o niejednej ważnej sztuce. Jak znam Shakespeare'a — a znam go, jak każdy, nie znając, bo co my o nim wiemy — zestawiłby szybko i sprawnie listę, którą potem jakiś szekspirolog potraktowałby jako rezultat aktu zupełnie nieprzemyslanego.

W dziele Shakespeare'a najbardziej zadziwiające jest to, że potrafił, będąc tak niedbałym autorem, być

niekiedy aż tak niewiarygodnie dokładny. To artyzm artysty, artyzm aktora, który wie, co i dlaczego jest ważne na scenie.

*Perykles (The Play of Pericles, Prince of Tyre)* ukazał się in quarto w roku 1609, ale w wydaniu z roku 1623 nie ma tej sztuki, sądzi się więc powszechnie, że nie powstała ona w całości pod piórem Shakespeare'a. A przecież oba wydania — powiadają zdziwieni szekspirolodzy — ukazały się u tego samego wydawcy! O wydawcach — zwłaszcza ówczesnych — mamy (nie wiadomo czemu) dość osobliwe pojęcie, wydaje nam się, że byli to ludzie zdyscyplinowani, pedantyczni, więc jeśli coś czynili, czynili to z rozmysłem. Nic bardziej mylącego! Pedanteria przychodzi z wiekiem, wówczas, gdy ktoś niewiele ma już do powiedzenia — wtedy zaczyna porządkować, zestawiać, układać. Wydawcy w wieku XVII byli takim samym żywiołem, jak w XX dziennikarze. Z pewnością egzystencja wyprzedzała tu esencję: liczone na zyski, bo potrafiły być duże.

Skłonności do przypisywania *Peryklesa* innym autorom były równie wielkie, jak przeświadczenie, że wszystko, co pochodzi od Shakespeare'a jest jego własnością. Dziś — po licznych badaniach erudycyjnych — wiemy, że Shakespeare brał od innych i przetwarzał, że „inni” też tak postępowali. Ale, jak powiada Lessing, na najmniejszej części piękna wydrukowany jest stempel, który nieodwołalnie obwieszcza światu: jestem Szekspira! W *Peryklesie* znajdziemy sporo takich miejsc i dla ich to właśnie wystawia się na świecie tę sztukę, pomyloną, bogatą, arcyanegdotyczną, dziejącą się to tu, to tam, ujawniającą ludzi prawych i złych, wspaniałych i zniekształconych przez zawiść, niechęć i spory katalog wad, sztukę, która jest wielkim sprawdzianem dla aktorów — może nie jak grają Szekspira lecz jak tworzą sztukę jako aktorzy. Bo jest to sztuka dla aktorów równie trudna jak najlepsze dzieła tego

autora. W XVII wieku lubiano ją i grano stale na scenach angielskich właśnie dla tych jej przymiotów. Fabuła *Peryklesa* jest fantastycznie powikłana i wygląda na to, że wierszowana opowieść Johna Gowera, którą dla sceny Shakespeare przerobił, bo domagano się sztuk nowych, stała się punktem wyjścia dla jeszcze bardziej powikłanej opowieści, toteż w dobrym wykonaniu przypomina ona — dobry angielski film. Jak powstała ta sztuka? Mądry Georg Hensel przypomina, że często sztuki pisali autorzy, którzy dla danej rzeczy potrafili utworzyć coś w rodzaju teamu i robota szła nieco podobnie jak dzisiaj w Hollywood w oddziale scenariuszy. W przypadku *Peryklesa* pewne jest, że całej nie napisał sam i pewne jest, że pewne partie pochodzą spod jego pióra. Znamy Shakespeare'a z wydań zbiorowych, ale z trudem uzmysławiamy sobie, że — być może — Shakespeare był współautorem wielu innych, nie znanych nam sztuk.

Pamiętajmy, że Shakespeare był jednym z wielu, jednym z może pięćdziesięciu autorów, którzy pisali — z różnym powodzeniem — dla teatru. Wszyscy pragnęli jednego: by zamawiano u nich następne sztuki, bo na tym opierała się ich egzystencja materialna. Shakespeare był w tym dobrym położeniu, że był aktorem. To, co pisał, pisane było na scenę, na tradycyjną scenę (w stosunku do Ben Jonsona np.), ale na scenę. Słowem musiało się wyjaśnić niejedno. Teatr Shakespeare'a nie znał rozwiązań scenograficznych, trzeba było prawem zaraźliwej fantazji przenosić widownię z jednej scenerii w inną za pomocą właśnie wyjaśniającego słowa. Autorowi bardziej zależało na publiczności niż na sztuce. Tworzył wielką sztukę nie dla niej samej, lecz na scenę i dla sceny. O uznanie publiczności i dworu ubiegano się z całą mocą i niemal w każdej scenie, która nie jest żywą akcją, wyczuwa się „ukłony” w stronę tych, którym miało się spodobać to, co działo się na scenie. I z tej walki konkurencyjnej Sha-

Shakespeare wychodził zwycięsko. Żył dla teatru, pragnął uznania jako autor, ale nie był „literatem”. W przeciwieństwie do wspomnianego Ben Jonsona zupełnie nie dbał o pełne, kompletne i bezbłędne wydanie swoich dzieł. Cóż by mu to dało — w czasach, kiedy przepisywano sztuki z błędami, kiedy wykupowano je od nieuczciwych suflerów, w czasach uświęconego niechlujstwa. Można tylko podziwiać, jak tekst Shakespeare’a uszedł cało, jak zachowały się liczne subtelności i wyszukane porównania; chyba tylko jakąś siłą geniuszu ich autora.

Shakespeare nie miał ambicji wymyślania fabul. Brał je od innych autorów, od Plutarcha, Boccaccia, Chaucera czy Montemayora, ale każdy temat staje się w jego ręku czymś innym niż u wymienionych autorów, miał bowiem dar wynajdywania zupełnie nowych, nieoczekiwanych aspektów znanego materiału. Imponująca jest przede wszystkim skala ekspresji dramatycznej: najdelikatniejsze sceny udają mu się równie dobrze jak sceny gwałtowne, nieokiełznane. W *Peryklesie* dramat układa się najpierw w formie kolejnych nieszczęść, lecz potem wszystko układa się inaczej — dla Peryklesa szczęśliwie. Przyzwyczajeni do obnoszenia się z naszymi nieszczęściami z trudem możemy uwierzyć, że rzecz przybierze takie zakończenie. Ale los nie musi być zawsze fatalny. Moim zdaniem, jest to bardzo osobliwie budująca sztuka. Jeśli dobrze oddzielimy optymizm od głupoty — jest to też sztuka optymistyczna. A więc potrzebna i pożyteczna. Dla teatru — i dla widza.

## *Żywot człowieka...*

*Żywot człowieka  
Wichrem miotany  
W mroku i męce,  
W łzach i udręce.  
W wichrze rozkwita  
W wichrze przekwita,  
We łzach się rodzi,  
We łzach odchodzi,  
W męce powstaje,  
W męce usycha,  
W trwodze przestaje,  
W trwodze ucicha.*

Przekład  
Macieja  
Słomczyńskiego.  
Wiersz  
anonimowego poety  
angielskiego  
z XIV wieku,  
wykorzystany  
w przedstawieniu  
jako ballada  
śpiewana  
przez Peryklesa.

## Kalendarium

1564

23 kwietnia w dwutysięcznym mieście Stratford nad Avonem w Warwickshire przychodzi na świat William Shakespeare

Opracowała  
Magda  
Kulesza-Kopka

1570

Burmistrz Londynu wydaje zakaz organizowania przedstawień teatralnych w mieście.

1571(?)

Shakespeare rozpoczyna siedmioletnią naukę w gimnazjum (program nauczania obejmował przede wszystkim naukę łaciny, greki i analizę dzieł klasyków starożytności).

1576

James Burbage (zrazu stolarz, później aktor) buduje pierwszy w Londynie teatr „The Theatre”. Teatr mieścił się w Shoredith (poza murami miasta, zatem również poza zasięgiem władz miejskich Londynu).

1582

William Shakespeare żeni się z Ann Hathaway.

1583

Przychodzi na świat córka Shakespeare'a Zuzanna, a w dwa lata później bliźnięta Hamnet i Judith.

1587

Shakespeare opuszcza Stratford i udaje się do Londynu, gdzie pracuje w różnych zawodach, wreszcie wstępuje do kompanii teatralnej „Sług Lorda Szambelana”

utworzonej przez Jamesa Burbage'a. W tym czasie Anglia jest miejscem ważnych wydarzeń politycznych (1587 — ścięcie Marii Stuart, 1588 — zagłada niezwy-  
cięzonej Armady), a także bujnego rozwoju kultury pod rządami panującej od 1558 roku Elżbiety I.

1592—1594

Powstają pierwsze dramaty — kronika historyczna w trzech częściach *Henryk VI*, *Ryszard III* i wczesne ko-  
medie: *Komedia omyłek*, *Poskromienie złościcy*, *Dwaj panowie z Werony*, *Stracone zachody miłości*.

1593

Oficjalnym debiutem literackim staje się ogłoszenie pod pełnym nazwiskiem poematu *Wenus i Adonis*.

1594

W sezonie rozrywek (po Bożym Narodzeniu) Shakespeare-aktor występuje przed królową Elżbietą.

1596

William Shakespeare uzyskuje dla siebie i ojca tytuł szlachecka.

1597

Po śmierci Jamesa Burbage'a kompania „Sług Lorda Szambelana” popada w kłopoty finansowe, najprawdo-  
podobniej było to powodem sprzedania kilku sztuk Sha-  
kespeare'a drukarzom.

1598

Na prawym brzegu Tamizy zostaje otwarty nowy teatr „The Globe”.

1601

„The Globe” wystawia *Ryszarda II*. Sztuka zostaje wy-  
korzystana w rozgrywce politycznej. W związku z do-  
chodzeniem w sprawie hrabiego Essex, usuniętego w  
cień faworyta Elżbiety, Shakespeare zostaje poddany  
przesłuchaniom.

1601—1606

Powstają tragedie *Hamlet*, *Otello*, *Makbet*, *Król Lear*.

1603

Po śmierci Elżbiety Jakub I bierze pod swoją opiekę  
Kompanię Lorda Szambelana i nadaje jej nazwę  
„King's Men” (Sług Królewskich). W tym też roku  
Shakespeare występuje po raz ostatni jako aktor tea-  
tru „The Globe” w sztuce Ben Jonsona *Sejanus*.

1608

Shakespeare pisze *Peryklesa*, w tym też roku sztuka  
ma swoją prapremierę w wykonaniu zespołu King's  
Men.

1609

Pierwsze Quarto *Peryklesa*.

1614

Po pożarze teatru „The Globe” Shakespeare opuszcza  
Londyn, wraca do Stratfordu i tu spędza dwa ostatnie  
lata życia.

1616

23 kwietnia William Shakespeare umiera, zostaje po-  
chowany w prezbiterium kościoła parafialnego w Strat-  
fordzie.

1623

Ukazuje się pierwsze zbiorowe wydanie dzieł Shake-  
speare'a z wierszowaną przedmową Ben Jonsona. Wy-  
danie zawiera *Peryklesa*.

1642

Tryumfujący w czasie rewolucji angielskiej purytanie  
zamykają teatry.

1664

Ukazuje się Trzecie Folio. Autorzy wydania do kano-  
nu sztuk dołączają siedem wcześniej w zbiorach nie  
drukowanych, jest wśród nich również *Perykles*.

Z dziejów scenicznych *Peryklesa*  
Williama Shakespeare'a

Według informacji z karty tytułowej wydania Quarto, *Perykles* był „wiele razy i na różne sposoby inscenizowany przez Trupę Królewską w Globe”. Mowa tu o miesiącach bezpośrednio poprzedzających zamknięcie teatrów londyńskich z powodu zarazy — w czerwcu 1608 roku. Do roku 1641, w którym purytanie zamknęli w Anglii teatry napotykaemy liczne świadectwa popularności *Peryklesa*. Wydanie Quarto zostało w tym czasie aż czterokrotnie przedrukowane a rozmaite zespoły odgrywały sztukę co najmniej pięć razy.

Był też *Perykles* pierwszą sztuką Shakespeare'a wystawioną po Restauracji (1661), ale też popularność sztuki nie przetrwała tej epoki. W XVIII wieku gra się *Peryklesa* przystosowanego do gustu klasycznego. George Lillo przekonany, że jedynie druga część sztuki jest autorstwa Shakespeare'a, i tylko przeróbka a nie wierność tekstowi oddaje sprawiedliwość autorowi napisał trzyaktową sztukę opartą głównie na IV i V akcie *Peryklesa*. Nie ma w niej ani Cleona ani Cerimona zaś Lysimachus staje się figurą melodramatyczną. Zachowana została w przeróbce jedność akcji. Tak przykrojony dramat pokazywano w Covent Garden w 1738 roku. Wiek XIX upamiętnił się inną przeróbką *Peryklesa*. Jej autorem był Samuel Phelps. Pomiął zupełnie postać Gowera, a sceny w domu publicznym złączył w jedną i znacznie okroił by zadowolić wiktoriańskie gusty. Główny nacisk położono w tej inscenizacji z 1854 roku na sceny morskie, a efektowne uczty, tańce i pochody odtwarzać miały atmosferę wschodniej opowieści.

Prawdopodobnie pierwszym przedstawieniem powstałym w oparciu o pełny tekst *Peryklesa* był spektakl reżyserowany przez Roberta Atkinsa w Old Vic

Na podstawie:  
*William Shakespeare, Pericles. The Arden edition of the works of William Shakespeare. London 1963*  
opracowała Magda Kulesza-Kopka [tłumaczenie Ewy Krysiak]

Thomas Stearns Eliot ✠ *Marina*

*Quis hic locus, quae regio, quae mundi plaga?*

*Jakie to morza jakie brzegi jakie wyspy*

*[jakie szare skały*

*Jakie to wody bijące o dziób*

*I zapach sosen i drożdż w mgłę śpiewający*

*Jakie obrazy powracają*

*O moja córko.*

*Ci którzy ostrzą ząb psa a to jest ich*

*Śmierć*

*Ci którzy pobłyskują piórami kolibra a to jest ich*

*Śmierć*

*Ci którzy siedzą w chlewie ukontentowania*

*[a to jest ich*

*Śmierć*

*Ci którzy cierpią w zwierzęcej ekstazie a to jest ich*

*Śmierć*

*Stają się nierealni, ubywają z wiatrem,*

*Z oddechem sosen, z leśnym śpiewem mgły*

*W rozproszonych łasce tych okolic.*

Przekład  
Jarosława Marka  
Rymkiewicza

*A czyja jest ta twarz, to bliżej to dalej  
Stukot puls w przegubie, to głośniejsze to ciszej  
Dane czy pożyczone? dalsze niż gwiazdy  
[bliższe niż oko]*

*W listowiu szepty i urwany śmiech i śpieszne kroki  
We śnie, gdzie się łączą wszystkie wody.*

*Farba pękła w słońcu, bukszpryt pękł w zimie  
Ja to zrobiłem, zapomniałem*

*I pamiętam*

*Przeznite liny i zbutwiałe żagle*

*Pomiędzy tamtym czerwcem i tym wrześnie.*

*Zrobiłem to nie wiedząc, w półświadomie,  
[niewiadome, moje.]*

*Kadłub przepuszczą wodę, fugi są nieszczelne.*

*Ten kształt, ta twarz, to życie*

*Żyjące aby żyć w czasie poza mną; to życie*

*Niech weźmie moje życie a moje słowa to*

*[niewysłowione.]*

*To przebudzone, te usta otwarte, i ta nadzieja,*

*[te nowe okręty.]*

*Ale jakie to morza jakie brzegi jakie wyspy*

*[kamienne ku memu wrakowi]*

*I drożdź krzyczący we mgle*

*Moja córko.*

w maju 1921 roku. Warto również wspomnieć inscenizacje z 1929 r. (na scenie elżbietańskiej w Maddermarket Theatre, 1954 (Birmingham Repertory Theatre) czy spektakl w Stratfordzie w 1958 roku.

Na oddzielną uwagę zasługuje *Perykles* w reżyserii Terry Handsa w Royal Shakespeare Company choćby dla roli tytułowej granej przez Iana Richardsona. *Perykles* Richardsona łączył w sobie cechy księcia wschodu mądrego, silnego i zmysłowego z cechami moralitetowego Everymana, biblijnego Hioba i Łazarza. Ciekawym eksperymentem było połączenie ról Thaisy i Mariny zagranych przez Susan Fletwood. Całe przedstawienie było po trosze baśnią smutną i budującą, po trosze wstrząsającym moralitetem.

Sceniczne dzieje *Peryklesa* w Polsce są ubogie. Po raz pierwszy zagrano go w gnieźnieńskim Teatrze im. Aleksandra Fredry w roku 1960. W 1981 *Perykles* w reżyserii Ludwika Rene był przedstawieniem dyplomowym w warszawskiej PWST (rolę tytułową grał między innymi występujący także w dzisiejszym przedstawieniu Wojciech Borsucki). Najbardziej udaną polską inscenizacją tego dramatu było wrocławskie przedstawienie reżyserowane przez Henryka Tomaszewskiego (premiera 26 lutego 1983 roku). Na scenie Teatru Polskiego we Wrocławiu wystąpiły połączone zespoły Pantomimy i Teatru Polskiego w spektaklu będącym przypowieścią o ludzkim losie, o człowieku tułającym się jak Odys, o jego marności i chwale.

## *Perykles* – próba interpretacji

Po latach *Perykles* Williama Shakespeare'a powraca do łask. Powstały liczne przedstawienia w Stratfordzie, Birmingham, w Old Vic i mniej znanych teatrach w Anglii i za granicą, a także liczne artykuły krytyczne dotyczące dramatu. Trudno to wzrastające zaintere-



sowanie *Peryklosem* tłumaczyć skłonnością naszego wieku do dzieł starych i zapomnianych. Romanse i ostatnie sztuki Shakespeare'a zafascynowały naszą generację w szczególny sposób, ze względu na ich wizję cierpienia i ekspiacji. Dla nas ostatnie sztuki Shakespeare'a znaczą coś więcej niż znaczyły dla publiczności sceny elżbietańskiej.

Sposób prezentacji głównych postaci uwarunkowany jest narracyjną formą *Peryklesa*. Sztukę spaja jej postać centralna — władca Tyru, a nie akcja fabularna. Mamy tu do czynienia z biografią romantyczną. Dzieje Peryklesa, jego żony i córki prezentowane są na przestrzeni wielu lat. Wszystkie pozostałe postaci są ściśle podporządkowane i pojawiają się w momentach zwrotnych losu Peryklesa. Mają więc charakter postaci epizodycznych. Są to przeważnie postaci-typy i dodać trzeba, że realistycznie przedstawieni rybak czy rajfurzy są bardziej wiarygodni niż większość postaci romantycznych, wśród których chyba tylko Cerimon posiada własną osobowość. Wszystkie osoby dramatu przedstawione są nie dla nich samych, ale ze względu na ich wpływ na Peryklesa i Marinę. Głębszego znaczenia sztuki szukać trzeba więc we „wzorcu” — by zastosować termin Twine'a i Wilkinsa — losu Peryklesa i sposobu w jaki postać ten los kształtuje.

Rytm dziejów Peryklesa wyznacza: miłość, klęska, odnowa. W pierwszych scenach widzimy młodego księcia, który szukając miłości odkrywa kazirodczy związek króla Antiocha. Szok i melancholia nie zaślepiają go całkowicie, ucieka. Następnie widzimy, jak wiedziony szlachetnymi pobudkami niesie pomoc dotkniętym nieszczęściem mieszkańcom Tarsu. Ciąg nieszczęść, które spadną na Peryklesa dopiero się jednak zaczyna. Podczas katastrofy statku traci swych towarzyszy i cały dobytek z wyjątkiem wyłowionej przez rybaków zbroi. Dzięki tej ocalałej zbroi staje do turnieju rycerskiego i tu w Pentapolis odnajduje swą

prawdziwą miłość w Thaisie, którą poślubia. Kiedy wszystko zdaje się szczęśliwie prowadzić go w strony ojczyste straszliwy sztorm pozbawia go żony. Zostaje mu nowonarodzone dziecko — Marina. Powierza jej wychowanie Cleonowi i Dionyzie. Co dzieje się przez następnych piętnaście, szesnaście lat nie wiemy i nie jest to ważne. Gdy po tym czasie Perykles wraca do Tarsu dowiaduje się, że jego córka nie żyje. Odjeżdża pogrążony w największej rozpacz, ucieka od ludzi i znów stawia czoła burzy i żywiołom, a po serii nagłych i szczęśliwych przypadków odkrywa że jego żona i córka jednak ocalały.

Nawet tak krótkie streszczenie wykazuje, że zmiany losu Peryklesa powodują interwencje nadprzyrodzone. Działania ludzkie mają tu mniejsze znaczenie niż sztorm, katastrofy spowodowane przez Fortunę czy gniew Neptuna, czy wizja Diany przywracająca Peryklesowi żonę. Najwyraźniej tok życia Peryklesa wyznacza Opatrzność, a tylko drugorzędne znaczenie mają czyny własne i innych ludzi. Choć i ludzie w tej sztuce są tylko narzędziem w ręku Boga (najlepszym przykładem może tu być postać Cerimona). Fakt, że bogowie lub Opatrzność mają generalnie największy wpływ na los Peryklesa sprawia, że postać w sztuce ma charakter bierny, gdy większość postaci w tragediach i komediach Shakespeare'a ma charakter aktywny, ich działania i decyzje prowadzą do szczęścia lub zguby. Obdarzony wieloma talentami i cnotami Perykles jawi się jednak jako zabawka w rękach Fortuny. Nie tworzy swego losu, znosi jedynie kaprysy Fortuny i przyjmuje jej dary. Postać Peryklesa jest przykładem bohatera idealnego, bez skazy, człowieka bezgranicznie dobrego. Cierpienia, które są jego udziałem nie mogą być zatem tłumaczone winą, a jedynie przeznaczeniem. Podobnie Marina nie jest winna nawet w najmniejszym stopniu swych nieszczęść, choć ostatecznie jej prawość i niewinność pomagają jej wybrnąć z pułapek losu.

Zastępca dyrektora: *Krzysztof Kosmala*

Sekretariat literacki: *Magda Kulesza-Kopka, Magda Raszevska*

Koordynator pracy artystycznej: *Wiesława Mateusiak*

Biurow Obsługi Widzów: *Joanna Ogrodowczyk,  
Elżbieta Piotrowska, Elżbieta Woźniak*

Reklama: *Anna Mieczysława*

Kierownik techniczny: *Wiesław Pajewski*

Kierownicy pracowni

krawieckiej męskiej: *Tadeusz Bolczak*

krawieckiej damskiej: *Zofia Sobieraj*

perukarskiej: *Stanisława Wińciorek*

malarskiej: *Eugeniusz Palarczyk*

stolarskiej: *Czesław Slepówroński*

modelarskiej: *Czesław Zagajewski*

ślusarskiej: *Mirostaw Lesiński*

Kierownik oświetlenia: *Roman Susicki*

Operator dźwięku: *Mirostaw Woroniecki*

Brygadier sceny: *Stefan Piźnior*

Brygadzysta: *Stanisław Ufnal*

Rekwizytorzy: *Anna Ignaczewska, Lucyna Kozak*

Inspicjenci: *Anna Kowalska, Ewa Raczyńska,  
Ryszard Klakowicz*

Suflerzy: *Barbara Paklikowska, Barbara Wyszowska*

Redakcja programu: *Magda Kulesza-Kopka, Barbara Osterloff*

Opracowanie graficzne: *Krzysztof Jerominek*

Ilustracja na okładce: *Iwona Pilch*

Cena 35 zł

Bilety indywidualne i zbiorowe prosimy zamawiać w Biurze Obsługi Widzów, ul. Puławska 37/39, tel. 49 80 21 [również telefonicznie].



WILLIAM SHAKESPEARE  
PERYKLES

WŁADCA TYRU

Przekład Maciej Słomczyński


Reżyseria Bohdan Cybulski

Scenografia Marcin Jarnuszkiewicz

Kostiumy Irena Biegańska

Muzyka Jerzy Satanowski



Teatr Nowy  Warszawa

## Obsada:

GOWER · Jerzy Bończak  
DIANA · Jolanta Zykun

### ANTIOCHIA

ANTIOCHUS · Janusz Bukowski  
CÓRKA ANTIOCHUSA · Ewa Kania  
THALIARD · Janusz Cywiński

### TYR

PERYKLES · Marek Obertyn  
HELICANUS · Zdzisław Wardejn  
ESCANES · Józef Pieracki  
SZLACHCIC TYRYJSKI · Gabriel Nehrebecki  
ŻEGLARZ TYRYJSKI · Grzegorz Gierak

### TARS

CLEON · Tomasz Zaliwski  
DIONYZA · Ewa Wawrzon  
LEONIN · Aleksander Mikołajczak  
PIRAT I · Wojciech Borsucki  
PIRAT II · Krzysztof Luft

### PENTAPOLIS

SIMONIDES · Arkadiusz Bazak  
THAISA · Elżbieta Skrętkowska  
LYCHORIDA · Teresa Lipowska  
RYBAK I · Leonard Andrzejewski  
RYBAK II · Jacek Kałucki  
RYCERZ I · Piotr Skowroński  
RYCERZE · \* \* \*

### MORZE

MARINA · Adrianna Biedrzyńska

### EFEZ

CERIMON · Jerzy Zass  
SZLACHCIC EFEZKI I · Włodzimierz Panasiewicz  
SZLACHCIC EFEZKI II · Rafał Maria Kowalski  
SŁUŻĄCY CERIMONA · Krzysztof Luft

### MITYLENA

LYSIMACHUS · Krzysztof Kalczyński  
STRĘCZYCIELKA · Irena Kwiatkowska  
RAJFUR · Ryszard Zieliński  
ZASUWA · Jan Tomaszewski

W przedstawieniu biorą udział statyści  
z Robotniczego Studium Teatralnego

Inspicjent · Ryszard Kłakowicz

Sufler · ~~Barbara Paklikowska~~

Premiera · grudzień 1984

ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
**TEATR NOWY**  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
ul. Teatr 10  
10-100  
**TEATR** 02 508 114344 = PULAWSKA 37 39 ☎ 49 35 51.49 84 91

Dyrektor i kierownik artystyczny

*Bonfau Cybulski*